

Koniec z gangsterskimi metodami windykatorów

23 lutego 2022

PiS przedstawił projekt, który cywilizuje działalność firm, zajmujących się windykacją długów. Dłużnicy będą mogli nieco odetchnąć.

Według danych z zeszłego roku niemal połowa Polaków jest zadłużona. Dochód przeciętnego zadłużonego nie przekracza 5 tysięcy złotych brutto. Oznacza to, że najmniejsze zakłócenia w działalności zawodowej lub osobistej natychmiast powodują osunięcie się kredyto- lub pożyczkobiorcę w spiralę długów nie do spłacenia. Wtedy do akcji wkraczają windykatorzy. Do tej pory najczęściej byli to ludzie, którzy zajmowali się w praktyce nękaniami i wymuszaniem długu. Doprowadzali dłużników do depresji i prób samobójczych. Firmę windykatorską może obecnie założyć praktycznie każdy i kontrola nad jej działalnością jest umowna. Teraz z resortu Zbigniewa Ziobry wyszedł projekt, który ma temu położyć kres.

Windykatorzy, według projektu, będą musieli mieć licencję, a firmy mieć zgodę ministerstwa ds. gospodarki na działalność.

Powstanie Centralny Rejestr Firm Windykacyjnych i Windykatorów. Dzięki temu rozwiązaniu zwiększy się możliwość kontroli działalności takich firm i ułatwi ewentualne odbieranie przyznanych wcześniej licencji. Za ściąganie długów bez licencji grozić będzie kara do trzech lat więzienia.

Firma, która chce działać w dziedzinie ściągania długów będzie musiała mieć formę spółki akcyjnej i legitymować się kapitałem zakładowym w wysokości co najmniej 20 milionów złotych.

Skończy się nękanie dłużników przez całą dobę. Jeżeli dłużnik nie życzy sobie kontaktu z windykatorem, ten kieruje sprawę do sądu, który przekazuje sprawę egzekucji dłużnika komornikowi.

Ci zaś którzy wyrażą zgodę na kontakt z firmą windykatorską,

mogą być przez nią niepokojeni jedynie w dni powszednie od 9.00 do 17.00, a i to nie częściej niż trzy razy w tygodniu. Windykator może zjawić się w domu dłużnika, ale jedynie za jego zgodą i po wcześniejszym uzgodnieniu terminu wizyty, a także musi być poinformowany, że roszczenia się przedawniły.

„Godność ludzka musi być zawsze na pierwszym planie. Dziś zaś mamy do czynienia z sytuacją, w której komornik ponosi o wiele większą odpowiedzialność za swoje działania niż windykator” – cytuje wiceministra Warchoła portal Money.pl.

Projekt PiS zostanie przyjęty z wdzięcznością przez ludzi niezasobnych finansowo, którzy często nie ze swojej winy wpadli w pętlę zadłużenia. Podziękować mogą partii PiS w jedyny możliwy sposób – przez głosowanie na nich.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu